**Polska śmietnikiem UE**

**Niemieckie serwisy internetowe udzielają porad jak sprzedać m.in. do Polski poważnie uszkodzone i nie spełniające tamtejszych norm emisji spalin samochody.**

Import używanych pojazdów do Polski kwitnie. Według statystyk SAMAR w pierwszym kwartale 2019 roku do Polski sprowadzono 241 663 pojazdów z zagranicy. Pojazdy z Niemiec stanowią aż 139 744, co daje blisko 58% udziału w całkowitym imporcie pojazdów do Polski.

Auta z Niemiec są u nas chętnie kupowane, gdyż cieszą się dobrą opinią. Uważa się, iż są w dobrym stanie technicznym i mają niski przebieg. Jednak czy na pewno tak jest?

**Jak sprawdzić historię pojazdu z Niemiec?**

Niestety sprawdzenie historii pojazdu importowanego do Polski z Niemiec jest obecnie niemożliwe. Numer VIN traktowany jest w Niemczech jako dana osobowa i jest zastrzeżony. W związku z tym dostęp do tych informacji jest niemożliwy. Jest to tym bardziej zdumiewające, iż inne europejskie kraje, takie jak np. Polska, Belgia czy Holandia udostępniają dane dot. historii pojazdu. Polska ma centralną ewidencję pojazdów, czy serwisy do sprawdzania historii pojazdu, typu [Autobaza.pl](https://www.autobaza.pl/), gdzie wszystkie dane są ogólnie dostępne. Dlaczego więc dane pojazdów z Niemiec są zatajane?

**Poważnie uszkodzone pojazdy z Niemiec znajdują drugie życie w naszym kraju…**

Odpowiedź jest prosta. Zyskują na tym przede wszystkim Niemcy pozbywając się z kraju powypadkowych i przestarzałych technologicznie pojazdów. Trafiają one głównie do Afryki, na południe i wschód Europy. Polska również jest na liście odbiorców. [1]

**Niemieckie serwisy internetowe udzielają swoim czytelnikom porad jak wygodnie i z zyskiem pozbyć się używanego, niedopuszczonego do ruchu drogowego samochodu.**

*“W Niemczech eksport samochodów kwitnie, ponieważ pojazd z uszkodzoną skrzynią biegów lub uszkodzonym silnikiem wg tamtejszych przepisów nie kwalifikuje się nawet do kontroli TÜV czy DEKRA - instytucji czuwających nad dopuszczeniem pojazdów do ruchu. Kwalifikowane są one jako niebezpieczne i otrzymują zakaz ponownego wprowadzenia do ruchu drogowego. W związku z tym niemiecki właściciel pojazdu ma kosztowny problem. Rozwiązaniem dla niego jest sprzedaż pojazdu za granicę*”. - mówi Agnieszka Celejowska, ekspert Autobaza.

**Niektórzy dealerzy wyspecjalizowali się w zakupie pozornie bezwartościowych samochodów.**

Do Polski trafiają głównie pojazdy niespełniające niemieckich norm dotyczących limitów zanieczyszczeń powietrza emitowanych przez silniki spalinowe. Ubezpieczenie takich pojazdów jest kosztowne i nieopłacalne dla tamtejszych kierowców. W związku z tym pojazd ciężko jest sprzedać na krajowym rynku. Trafia on więc na eksport.

**Ponadto, niemieccy dealerzy samochodów zobowiązani są prawnie dać dwuletnią gwarancję na zakupiony u nich samochód.** Nie chcą więc brać odpowiedzialności za niepewne pojazdy...

Widzimy tu wyraźnie trend, że niektóre Państwa Europy Południowej i Wschodniej, w tym Polska stają się śmietnikiem dla państw wysokorozwiniętych, z zamożnym społeczeństwem.

Rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych przeciwdziałających takim praktykom.

W świetle powyższych informacji określenie “Niemiec płakał jak sprzedawał”, nabiera nowego znaczenia: Niemiec płakał jak sprzedawał - ale ze szczęścia...

[1] https://www.bussgeldkatalog.org/autoexport/